

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

STRATON Z SARDES I RUFINOS W ŚWIETLE *LOCI SIMILES*

Prawdopodobnie za panowania cesarza Hadriana (czyli w latach 117–138 n.e.) epigramatyk grecki Straton z Sardes wydał obszerną antologię poezji erotycznej o charakterze pederastycznym. Jego antologia nosząca nazwę *Muzy chłopięcej* (Παιδική Μοῦσα) zachowała się do naszych czasów w niemal niezmienionym kształcie jako dwunasta księga powstałej w X wieku *Antologii Palatyńskiej* (AP XII 1–258). Warto przyjrzeć się strukturze tej antologii, gdyż inne szerzej znane antologie antyczne (przygotowane przez Meleagra z Gadary, Filipa z Tesaloniki, Agatiasza Scholastyka z Myriny) zostały w pewnym stopniu przekształcone w opracowaniu Konstantyna Kefalasa (ok. 900 r.), dlatego pierwotna struktura tych zbiorów, zwłaszcza zaś układ i kolejność epigramatów, stanowi przedmiot dyskusji naukowej i hipotez badawczych¹.

Dwunasta księga *Antologii Palatyńskiej* obejmuje więcej niż dwie i pół setki epigramatów (autorstwa 32 rozmaitych epigramatyków) i nosi tytuł *Stratona z Sardes Muza chłopięca* (Στράτωνος τοῦ Σαρδιανοῦ Παιδική Μοῦσα). Należy jednak odnotować, że Straton z Sardes, poeta działający w pierwszej połowie II w. n.e., tworząc zachowany do naszych czasów zbiorek epigramatów erotycznych, zamieścił aż 93 własne epigramaty na 258 (tj. 36%). Układ jego utworów w antologii jest następujący:

- a. Seria początkowa obejmująca 16 epigramatów Stratona (AP XII 1–13, 15–16, 21), przy czym pierwszy z nich stanowi bardzo krótkie 4-wierszowe proojmion.
- b. Seria końcowa obejmująca 77 epigramatów Stratona (AP XII 175–229, 231, 234–255, 258).

Inną antologią starożytną, która prawdopodobnie zachowała się do naszych czasów w stanie prawie nienaruszonym, jest tzw. *Sylloge Rufiniana*. Obejmuje ona ponad sto epigramatów zachowanych w piątej księdze *Antologii Palatyńskiej* (AP

¹ A. Cameron, *The Garlands of Meleager and Philip*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 9, 1968, s. 323–349; *idem*, *The Greek Anthology from Meleager to Planudes*, Oxford 1993.

V 1–103). Nie znamy twórcy ani czasu powstania tej antologii, jednak od dawna zauważono, że dominującym autorem tego zbioru jest Rufinus (z Samos?).

Istnieją liczne podobieństwa pomiędzy obiema porównywalnymi antologiami, tj. *Musa puerilis* Stratona z Sardes i *Sylloge Rufiniana*:

1. Tematyka erotyczna.
2. Dominujący autor, którego utwory obejmują więcej niż 1/3 antologii (Straton w *Muzie chłopięcej*; Rufinos w *Sylloge Rufiniana*).
3. Krótki utwór wprowadzający do antologii, który przytoczono bez podania imienia autora (czterowersz w *Muzie chłopięcej*; trójwiersz w *Sylloge Rufiniana*).

W niniejszej pracy zamierzam porównać obie antologie epigramatu erotycznego i zestawić z sobą dorobek obu dominujących autorów Stratona i Rufinosa. Ich utwory – jak już dawno zauważono – zawierają liczne podobieństwa, świadczące o znaczącym wpływie jednego autora na drugiego. Do tej pory nie udało się wskazać, który z epigramatyków naśladuje drugiego. Postaram się w niniejszej pracy odpowiedzieć na tę kwestię.

I. PROOJMIA

Antologię Παιδική Μοῦσα, przygotowaną przez Stratona z Sardes otwiera krótkie czterowersowe wprowadzenie, które w *Antologii Palatyńskiej* zostało podane bez imienia autora. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że utwór wyszedł spod pióra twórcy całej kolekcji. Prolog Stratona (AP XII 1) brzmi następująco²:

Ἐκ Διὸς ἀρχώμεσθα, καθὼς εἶρηκεν Ἄρατος·
 ὑμῖν δ' ὦ Μοῦσαι, σήμερον οὐκ ἐνοχλῶ.
 εἰ γὰρ ἐγὼ παῖδάς τε φιλῶ καὶ παισὶν ὀμιλῶ,
 τοῦτο τί πρὸς Μούσας τὰς Ἑλικωνιάδας;

„Od Dzeusa zaczynajmy” – jak Aratos pouczał.
 Dziś Wam, Muzy, wcale nie będę dokuczał.
 Jeśli ja kocham chłopców, współżyję z chłopcami,
 To co z helikońskimi mam począć Muzami?³

Widzimy, że Straton z Sardes nie ukrywa tematyki erotycznej swojej antologii i wyraźnie wskazuje na swoje preferencje miłosne („ja kocham chłopców, współżyję z chłopcami”), stwierdzając jednocześnie, że żadnych związków nie może utrzymywać z Helikońskimi Muzami. Autor w ten sposób stanowczo odrzuca wszelkie stosunki erotyczne z kobietami. Jednocześnie przywołuje słowa poety

² Zob. *Antologia Palatina. Epigrammi erotici libro V e libro XII*, introduzione, traduzione e note di G. Paduano, Milano 1989, s. 230.

³ Wszystkie przytoczone tłumaczenia epigramatów *Antologii Palatyńskiej* (zarówno poetyckie, jak prozatorskie) wyszły spod pióra autora niniejszej rozprawki.

epickiego Aratosa: „Od Dzeusa zaczynamy”, który w ten sposób rozpoczynał poemat zwany *Fajnomena*⁴. Straton jednak bierze Dzeusa jako wzór postępowania, gdyż nawet ojciec bogów współżył z chłopcami i wedle mitycznego podania porwał niegdyś Ganymedesa, pięknego chłopca frygijskiego, którego następnie uczynił podczaszym na dworze olimpijskim.

Utwór wprowadzający *Sylloge Rufiniana*, który potem stał się integralną częścią piątej księgi *Antologii Palatyńskiej* (AP V 1), został podany bez lematu autorskiego, co znajduje dokładną analogię w przypadku *Muzy chłopięcej* (AP XII 1 został podany bez imienia autora). Prolog do piątej księgi *Antologii Palatyńskiej* (AP V 1) składa się z trzech trymetrów jambicznych i brzmi następująco⁵:

Νέοις ἀνάπτων καρδίας σοφῆν ζέσιν,
ἀρχῆν Ἐρωτα τῶν λόγων ποιήσομαι·
πυρσὸν γὰρ οὗτος ἐξανάπτει τοῖς νέοις.

Grzejąc serca młodzieży uczoności wrzątkiem,
Sam uczynię Erosa moich słów początkiem.
On bowiem ogień szerzy / w umyśle młodzieży.

Autor tych słów jasno oświadcza, że jego utwór stanowi początek całej kolekcji utworów, których głównym bohaterem jest Eros (*eo ipso* wskazuje na ich erotyczny charakter). Co więcej, twórca wiersza i antologii deklaruje, że zamierza swój zbiór (tj. antologię epigramatu miłosnego) poświęcić uwadze młodzieży (głównie płci męskiej, choć pod pojęciem „młodych”, Νέοις [w. 1] i ponownie τοῖς νέοις [w. 3], mogą kryć się także dziewczęta), wśród której Eros rozpala namiętności. Antologista nie podaje wyraźnie, jakie uczucia i namiętności ma na myśli: miłość do kobiet, czy miłość do chłopców? W prologu nie pada żadna zdecydowana deklaracja, co do ewentualnych preferencji seksualnych. Można jedynie domniemywać (na podstawie zawartości AP V 1–103), że nieznanemu autorowi w pierwszym rzędzie (o ile nie wyłącznie) chodziło o stosunki z kobietami.

⁴ Ar., *Phaen.* 1 (Ἐκ Διὸς ἀρχώμεσθα). Zwrot ten funkcjonował w roli powszechnie znanego porzekadła, por. też łac. *Ab Iove principium* (Verg. *Ecl.* III 60). Jego popularność bierze się stąd, że modlitwy i uroczystości religijne, później także biesiady, rozpoczynano od uczczenia Dzeusa, stojącego na czele panteonu bogów olimpijskich, zob. *Liryka grecka*, t. 1: *Jamb i elegia*, oprac. K. Bartol, Warszawa – Poznań 1999, s. 437; R. Tosi, *Dizionario delle sentenze latine e greche. 10.000 citazioni dall'antichità al Rinascimento nell'originale e in traduzione con commento storico, letterario e filologico*, Milano 2000¹⁴, s. 376–377.

⁵ Epigram wprowadzający (AP V 1) przytaczam za uznaną edycją, opublikowaną w bibliotece Teubnera: *Anthologia Graeca epigrammatum Palatina cum Planudea*, red. H. Stadtmueller, t. 1: *Palatinae libr. I–VI (Planudeae libr. V–VII)*, Lipsiae 1894, s. 80. Identyczny tekst ma edycja dwujęzyczna znanej serii The Loeb Classical Library: *The Greek Anthology*, tłum. W. R. Paton, t. I, London – New York 1920 (przedruk: London, Cambridge, Mass. 1960), s. 128. Nowsze edycje wprowadzają w trzecim wersie wariantową lekcję τοῖς λόγοις (w moim przekonaniu, gorszą), por. *Anthologie grecque*, cz. 1: *Anthologie palatine*, t. 2, red., tłum. P. Waltz, J. Guillon, Paris 1960, s. 21; *Antologia Palatina. Epigrammi erotici...*, s. 50.

Dawniejsi badacze, poczynawszy od Friedricha Jacobsa, zgodnie przypuszczali, że prolog został intencjonalnie wprowadzony przez Konstantyna Kefalasa, który około 900 roku utworzył imponującą antologię epigramatu greckiego⁶. Problem atrybucji jest jednak bardziej skomplikowany, niż się to zazwyczaj zakłada, na co słusznie zwrócił uwagę Pierre Waltz⁷. Porównanie organizacji i struktury ksiąg V–XII *Antologii Palatyńskiej* wskazuje jednoznacznie, że Konstantyn Kefalas nie ingerował w kompozycję księgi V, ani też ks. XII⁸. Po prostu przepisał bez większych zmian „antologię Rufinosa” (AP V 1–103), a w innym miejscu antologię Stratona (AP XII 1–258). Innymi słowy, należy wątpić, że prolog do piątej księgi *Antologii Palatyńskiej* napisał sam Kefalas. Raczej uczynił to nieznanemu twórcy antologii zw. *Sylloge Rufiniana*, który przez wielu badaczy identyfikowany jest z samym Rufinosem⁹. Hipoteza, wskazująca na Rufinosa jako na twórcę antycznej antologii epigramatu erotycznego, wydaje się wysoce prawdopodobna w świetle analogicznej antologii przygotowanej przez Stratona z Sardes.

Skoro zaś Straton z Sardes napisał prooimion (AP XII 1), wprowadzające czytelnika w tematykę pederastyczną, to jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że również twórca *Sylloge Rufiniana* (zapewne sam Rufinos) napisał podobny prolog do antologii poezji miłosnej wychwalającej stosunki erotyczne z kobietami (zwłaszcza z heterami). Sądzimy zatem, że epigramat AP V 1 (podany bez imienia autora) możemy bez żadnego wahania przypisać samemu Rufinosowi, tak jak Stratona uznaje się za twórcę wstępu do *Muzy chłopięcej* (AP XII 1) i to takiego wstępu, który również zawierał nie imienia autora¹⁰. Jest rzeczą jasną, że autor

⁶ Tak sądzili m.in. Jacobs, Wolters, Preisendanz i Stadtmüller. Ten ostatni wprowadził do swej edycji zapis: <Prooemium Constantini Cephalae.>, oparty na fałszywym domyśle, że autorem trójwiersza jest Konstantyn Kefalas, zob. *Anthologia Graeca...*, t. 1, s. 80. Za nim podążył Paton (zob. *The Greek Anthology*, t. 1, s. 128), który zamieścił adnotację: „1. – Prooemion of Constantine Cephalas”.

⁷ *Anthologie grecque*, t. 2, s. 8–9, 20–21. Anonimowy autor tego poetyckiego wstępu deklaruje, że przygotował kolekcję epigramatów miłosnych na użytek młodzieży. Tymczasem Konstantyn Kefalas – jak słusznie podkreśla P. Waltz – bynajmniej nie tworzył antologii epigramatu erotycznego, ale obszerną antologię zawierającą także epigramaty wotywnie, nagrobne, satyryczne, biesiadne, epideiktyczne itd. Trudno zatem zaakceptować domniemanie, że bizantyjski twórca antologii napisał prooimion do księgi V, zwłaszcza że nie wprowadzał żadnych poetyckich wstępów do innych ksiąg, przygotowanej przez siebie kolekcji. Moim zdaniem, epigram otwierający księgę piątą (AP V 1) reprezentował prooimion do antycznej kolekcji epigramatów erotycznych zw. *Sylloge Rufiniana*.

⁸ Zob. F. Lenzinger, *Zur griechischen Anthologie*, Zurich 1975, Tafel 1; A. Cameron, *The Greek Anthology...*, s. XVI.

⁹ Tak M. Boas, *Die Sylloge Rufiniana*, „Philologus” 73, 1914, s. 1–18, który podążył za poglądem Stadtmüllera. Ich zdanie podzielał Paton: „Nos. 1–103 are from a collection which I suppose (with Stadtmüller) to have been made by Rufinos, as it contains nearly all his poems”. Zob. *The Greek Anthology*, t. 1, s. 131. Genezę kolekcji przystępnie omawia R. Höschel, *Verrückt nach Frauen. Der Epigrammatiker Rufin*, Tübingen 2006, s. 38–48.

¹⁰ Stratona z Sardes jako autora początkowego epigramatu podaje *Appendix Barberino-Vaticana*, ale nie *Antologia Palatyńska*. Wyraźnie to podkreśla prof. Leon Sternbach w swoim komentarzu: „A. P. XII 1 sine lemmate; verba enim στράτωνος τ⁸ σαρδι¹⁰νοῦ haudquaquam epigrammati nostro in P adscribuntur, sed ad totum Anthologiae Palatinae librum XII spectant, eademque in summa

starożytnych antologii był powszechnie znany, wobec czego nie istniała potrzeba dodatkowego informowania o autorstwie w przypadku prooimiiów.

Biorąc pod uwagę dość wyraźną rywalizację pomiędzy Rufinosem i Stratonom z Sardes, warto zastanowić się, czy oba zestawiane z sobą prooimie dają nam jakiś jasny sygnał, umożliwiający zbadanie zależności pomiędzy obiema antologiami. Wydaje się, że prolog „Rufinosa” miał ogólniejszy i dość stereotypowy charakter, a wstęp Stratona nabral charakteru wyraźnie polemicznego i deklaratywnego. Nieodparcie nasuwa się wniosek, że Muza chłopięca Stratona z Sardes jest jak gdyby odpowiedzią na *Sylloge Rufiniana*.

II. ZAWARTOŚĆ I ROZMIARY OBU KOLEKCJI

Liczne podobieństwa między *Sylloge Rufiniana* a Παιδική Μοῦσα Stratona z Sardes nie mogą zatrzeć istotnych odmienności pomiędzy obiema antologiami. Łączy je wprawdzie tematyka miłosna, ale rozdziela i to dość wyraźnie obiekt uczuć i pożądania (w pierwszej antologii – obiektem zainteresowania i miłości są kobiety, w drugiej – chłopcy). Jeden zbiór epigramatów był zatem pochwałą miłości do kobiet, drugi miłości pederastycznej. Pod tym względem obie antologie stoją jak gdyby w zdecydowanej opozycji. Wydaje się, że jedna z antologii była niejako odpowiedzią na drugą. Której należy przypisać pierwszeństwo? Sądzę, że antologia Stratona z Sardes musiała być odpowiedzią na wcześniejszą „antologię Rufinosa”. Rufinos natomiast stwierdza, że dawniej interesował się chłopcami, ale obecnie interesują go tylko kobiety (ep. 8 = *AP* V 19):

Οὐκέτι παιδομανῆς ὡς πρὶν ποτε, νῦν δὲ καλοῦμαι
 θηλυμανῆς, καὶ νῦν δίσκος ἐμοὶ κρόταλον,
 ἀντὶ δὲ μοι παίδων ἀδόλου χροὸς ἤρεσε γύψου
 χρώματα καὶ φύκους ἄνθος ἐπεισόδιον·
 βοσκήσει δελφίνας ὁ δενδροκόμης Ἐρύμανθος
 καὶ πολὺν πόντου κύμα θοὰς ἐλάφους.

Już nie chłopców, jak niegdyś, kocham, lecz kobiety.
 Teraz są mi od dysku droższe kastaniety.
 Bardziej mi się od chłopców teraz spodobała
 Wonna oliwa, szminka, cera jak gips biała.
 Erymant więc delfinom da dziś pożywienie,
 A siwa fala morza nakarmi jelenie.

Rufinos nie tyle polemizuje ze zwolennikami pederastii, ile raczej stwierdza zadziwiający fakt, że porzucił dawne zainteresowanie chłopcami na rzecz kobiet, a tego typu zmianę seksualnych zainteresowań zalicza do rzeczy wręcz

pagina 569”. Zob. *Anthologiae Planudeae Appendix Baberino-Vaticana*, red. L. Sternbach, Leipzig 1890, s. 5.

niemożliwych (*adynata*). Rufinos nie potępia, ani nie dyskryminuje homoerotyzmu, który kiedyś sam uprawiał. Po prostu, preferuje stosunki heteroseksualne. Zresztą w obrębie *Sylloge Rufiniana* znajdujemy utwory mówiące zarówno o miłości do kobiet, jak i do chłopców. Przypomnijmy choćby epigramat Kallimacha z Cyreny (*AP V 6*)¹¹:

ὦμοσε Καλλίγνωτος Ἴωνίδι μήποτ' ἐκείνης
 ἔξειν μήτε φίλον κρέσσονα μήτε φίλην.
 ὦμοσεν· Ἄλλὰ λέγουσιν ἀληθέα τοὺς ἐν ἔρωτι
 ὄρκους μὴ δύνειν οὐατ' ἐς ἀθανάτων.
 Νῦν δ' ὁ μὲν ἀρσενικῶ θέρεται πυρί, τῆς δὲ ταλαίνης
 νύμφης ὡς Μεγαρέων οὐ λόγος οὐδ' ἀριθμὸς.

Obiecał Kallignotos Jonidzie, że zginie
 Nim się zakocha w chłopcu lub innej dziewczynie.
 Obiecał. Lecz złożona w miłości przysięga
 Do uszu nieśmiertelnych, jak mówią, nie sięga.
 Teraz z chłopcem on płonie w namiętym pożarze,
 A o dziewczynie myśli niczym o Megarze.

Zupełnie inaczej postępuje Straton, który już prolog czyni utworem programowym i sygnalizuje swoje zainteresowanie wyłącznie chłopcami, a nie kobietami (zob. wyżej). Przypomnijmy, że Rufinos w prologu jedynie pragnie przybliżyć młodzieży tematykę miłosną i nic więcej. Ep. 8 (= *AP V 19*) bynajmniej nie musi być utworem programowym („Programmgedicht”), jakim czyni go Thomas Gärtner¹². Bez wątpienia, to właśnie Straton, przygotowując *Muzę chłopięcą*, wystąpił z polemiką w stosunku do odrzucanej przezeń miłości do kobiet. I zebrał sporą liczbę stosownych epigramatów, ukazujących w mniej lub bardziej oczywisty sposób, iż miłość pederastyczna jest lepsza i dojrzalsza.

Sugestia przeciwna (tj. Rufinos swoją antologią odpowiada na edycję Stratona) wydaje się mało prawdopodobna z kilku powodów.

Po pierwsze, *Sylloge Rufiniana* jest niewielkim zbiorem liczącym 103 epigramaty, podczas gdy Παιδική Μοῦσα Stratona z Sardes jest o wiele większą kolekcją drobnych utworów erotycznych. Trudno byłoby małym stosunkowo zbiorciem (Rufinosa), liczącym 103 epigramaty, przyćmić wielką i literacko znakomitą antologię (Stratona), liczącą aż 258 epigramatów, natomiast odwrotna sytuacja jest w pełni usprawiedliwiona.

Po drugie, *Sylloge Rufiniana* nie zawiera elementu polemicznego i akceptuje miłość pederastyczną jako możliwą alternatywę. Straton odrzuca stosunki z Muzami (*eo ipso* ze wszystkimi kobietami) już w prologu do swojej kolekcji (*AP XII 1*).

¹¹ Por. *Callimachi Hymni et Epigrammata*, red. U. de Wilamowitz-Moelendorff, Berolini 1882, s. 52.

¹² T. Gärtner, *Zu den erotischen Epigrammen des Rufinos*, „Eos” XCIII (2006), s. 260.

Po trzecie, Straton świadomie przygotował własną antologię epigramatów dwa i pół raza większą od poprzedniej, gdyż jego zamiarem było zachęcenie Greków do uprawiania miłości z chłopcami, a także wykazanie jej wyższości nad miłością do kobiet.

III. LOCI SIMILES

Już dość dawno zauważono, że istnieją dość liczne zbieżności leksykalne, strukturalne i tematyczne pomiędzy utworami Stratona z Sardes i Rufinosa, których nie można uznawać za przypadkowe podobieństwa. Rozmaicie można te podobieństwa interpretować:

- a. Jako naśladownictwo ze strony Rufinosa¹³;
- b. Jako naśladownictwo ze strony Stratona z Sardes¹⁴;
- c. Jako wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch wybitnych twórców poezji erotycznej, działających w jednym okresie¹⁵.

Warto przypatrzeć się, jakie elementy łączą twórczość Rufinosa z dorobkiem Stratona. Przyjrzyjmy się dotychczasowej dyskusji nad zbieżnościami leksykalnymi i frazeologicznymi.

IIIA. RUFINOS (AP V 9) – STRATON (AP XII 226)

Denys Page przywołuje w pierwszej kolejności ep. 3 Rufinosa (AP V 9) oraz Stratona z Sardes (AP XII 226), wskazując na trzy podobieństwa: (1) identyczność tematu (długie rozstanie z ukochaną osobą); (2) Efez jako miejsce (u Rufinosa

¹³ Taki był tradycyjny pogląd sformułowany jeszcze w pracach F. Jacobsa, który uważał Rufinosa za autora późnoantycznego (działającego jakoby w VI w. n.e.), a zatem późniejszego od Stratona z Sardes. Wszystkie zatem *similia* były tłumaczone jako zapożyczone przez Rufinosa od Stratona. Por. F. Jacobs, *Rufini epigrammata*, [w:] *Friderici Jacobs Animadversiones in epigrammata Anthologiae Graecae secundum ordinem analectorum Brunckii*, t. 2, cz. 3, Lipsiae 1801, s. 149–182. Pogląd Jacobsa o wcześniejszej dacie Stratona podtrzymują liczni badacze współcześni, np. *The Epigrams of Rufinus*, red., wstęp i koment. D. Page, Cambridge – London – New York – Melbourne 1978, s. 23–27; T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 260–265; *Stratone di Sardi. Epigrammi*, red. L. Floridi, Alessandria 2007, s. 13.

¹⁴ Takiej hipotezy bronili: P. Sakolowski, *De Rufini epigrammatis*, [w:] *idem, De Anthologia Palatina quaestiones*, Lipsiae 1893, s. 68–69 (autor konkluduje: „Adparet ergo Rufinum ante Stratone[m] floruisse”); T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1: *Literatura grecka za cesarstwa rzymskiego (wiek I–III n.e.)*, Kraków 1951, s. 509 (por. takie jego zdanie: „Wszelkie motywy miłosne, choćby w najbardziej zmysłowej czy dydaktycznej wersji Rufina, Straton przenosi na chłopców”); A. Cameron, *Strato and Rufinos*, „The Classical Quarterly” 32, 1982, s. 162–173; *idem, The Greek Anthology...*, s. 65–69. Ostatnio za pierwszeństwem Rufinosa opowiada się R. Hörschele, *Corp(us) rufinien: l'ephrasis du corps féminin dans la collection de Rufin*, [w:] É. Prioux, A. Rouveret (red.), *Métamorphoses du regard ancien*, Paris 2010, s. 137–154, przyp. 4: „il me semble plus probable que Rufin ait vécu pendant la seconde moitié du I^{er} siècle après J.C. [...] Cette datation se fonde, avant tout, sur les effets d'intertextualité que l'on peut déceler chez Straton de Sardes, l'auteur de la *Mousa Paidike* (I^{er} ou II^e siècle après J.C.), qui fait apparemment allusion à plusieurs poèmes rufiniens”).

¹⁵ O ile mi wiadomo, hipoteza badawcza, że obaj poeci, tj. Rufinos i Straton z Sardes, mogli działać równocześnie i żyć w tej samej epoce, nie była dotychczas brana pod uwagę w literaturze przedmiotu.

w tym mieście jest sam podmiot liryczny, u Stratona jego ukochany); (3) zbieżne frazy w obu epigramatach¹⁶. Warto porównać oba utwory. Przywołajmy najpierw epigramat Rufinosa:

Ρουφίνος τῆ ᾗ μὴ γλυκερωτάτῃ Ἐλπίδι πολλὰ
χαίρειν, εἰ χαίρειν χωρὶς ἐμοῦ δύνασαι.
οὐκέτι βαστάζω, μὰ τὰ σ' ὄμματα, τὴν φιλέρημον
καὶ τὴν μονολεχῆ σείο διαζυγίην·
ἀλλ' αἰεὶ δακρύοισι πεφυρμένος ἢ ᾗ πὶ Κορησσὸν
ἔρχομαι ἢ μεγάλης νηὸν ἐς Ἀρτέμιδος.
αὔριον ἀλλὰ πάτρη με δεδέξεται, ἐς δὲ σὸν ὄμμα
πτήσομαι, ἐρῶσθαι μυρία σ' εὐχόμενος.

Rufin najśladszą Elpis radośnie pozdrawia,
Jeśli tylko beze mnie coś radość ci sprawia.
Nie cierpię tej rozłąki i na tve oczęta
Przysięgam, że samotność błogi sen mi pęta.
Zawsze łązy ronię, kiedy na Koressos idę,
Lub do świątyni wielbić wielką Artemidę.
Jutro będę w ojczyźnie¹⁷. Przed twoje oblicze
Porędzę jak najprędzej, więc zdrowia ci życzę.

Utwór Stratona z Sardes (AP XII 226) prezentuje się następująco:

Πάννουχα μυδαλόεντα πεφυρμένος ὄμματα κλαυθμῶ
ἄγρυπνον ἀμπαύω θυμὸν ἀδημονίῃ,
ἢ με κατ' οὖν ἐδάμασσαν ἀποζευχθέντος ἐταίρου,
μοῦνον ἐπεὶ με λιπὼν εἰς ἰδίην Ἔφεσον
χθιζὸς ἔβη Θεόδωρος· ὅς εἰ πάλι μὴ ταχὺς ἔλθοι,
οὐκέτι μονολεχεῖς κοίτας ἀνεξόμεθα.

Przez noc całą zraszając mokre oczy płaczem / powstrzymuję bezsenne
serce przed smutkiem, / który mnie opanował po odjeździe partnera, / skoro
mnie samego pozostawiwszy do własnego Efezu / wczoraj odjechał Teodor.
Jeśli on szybko nie powróci, / to dłużej nie zniosę spania w samotności

Page stwierdza, że identyczność tematu, polegająca na oddaleniu się kochanków, jest pospolitym tematem i niczego nie dowodzi. Także Efez jako miejsce akcji może być przypadkową zgodnością, gdyż Efez był miastem dość często odwiedzanym zarówno przez handlarzy, jak i turystów, a także ludzi religijnych. Bardziej uderzające są zbieżności leksykalno-syntaktyczne, choć i one nie są wystarczającym wykładnikiem zależności. Rufinos ma δακρύοισι πεφυρμένος („łzami się zalewając”), Stratton z Sardes ma πεφυρμένος ὄμματα κλαυθμῶ („zraszając oczy płaczem”). Rufinos

¹⁶ *The Epigrams...*, s. 24.

¹⁷ Zazwyczaj przyjmuje się, że ojczyzną Rufinosa mogła być wyspa Samos, położona o dzień drogi morskiej of Efezu.

οὐκέτι βαστάζω, [...] τὴν μουνολεχὴ σεῖο διαζυγίην („Nie cierpię samotności i rozłąki z tobą”), a Straton οὐκέτι μουνολεχεῖς κοῖτας ἀνεξόμεθα („nie zniosę spania w samotności”). Page stwierdza ostatecznie: „Mere coincidence cannot be ruled out but seems unlikely. The chances are that one has the other in mind, consciously or subconsciously”¹⁸. Zgadząc się w pełni ze stwierdzeniem Page’a, że jeden z poetów naśladował drugiego świadomie lub podświadomie, warto zadać sobie pytanie, kto kogo mógł naśladować w danym przypadku.

Sir Denys Page nie rozstrzyga kwestii, choć ostatecznie Rufinusa uznaje za autora wyraźnie późniejszego niż Stratona (według Page’a, Rufinus tworzył w drugiej połowie IV w., a Straton najpóźniej w pierwszej połowie III w. n.e.). Z kolei Allan Cameron i Regina Höschle przyznają pierwszeństwo epigramatowi Rufinosa¹⁹, moim zdaniem w pełni racjonalnie.

Miejsce akcji (Efez), wbrew sceptycznej opinii Page’a i Gärtnera, daje bardzo ważną wskazówkę co do pierwszeństwa i naśladownictwa. Rufinos w sposób naturalny przywołuje konkretne miejsca w Efezie (m.in. świątynię wielkiej Artemidy, dzielnicę portową Koressos²⁰), które sam odwiedzał podczas swojego tam pobytu, podczas gdy Straton przywołuje jedynie Efez jako miejsce (domnimane lub realne) pobytu jego kochanka Teodora. Należy zatem Rufinosowi przyznać pierwszeństwo, już choćby z tego względu, że u niego miasto Efez stanowi scenery naturalną, u Stratona wyłącznie wirtualną. Naśladownictwo jest nie tylko oczywiste, ale i pewne co do kierunku zależności: bez wątpienia Straton z Sardes naśladowuje Rufinosa.

IIIB. RUFINOS (AP V 12) – STRATON (AP XI 19)

Denys Page odnotowuje fakt, że ep. 4 Rufinosa był zestawiany z epigramatem Stratona (AP XI 19), przy czym jeden z tych utworów miał być imitacją drugiego²¹.

Spójrzmy na oba utwory:

Λουσάμενοι, Προδικῆ, πυκασώμεθα καὶ τὸν ἄκρατον
 ἔλκωμεν κύλικας μεῖζονας αἰρόμενοι.
 βιαίος ὁ χαϊρόντων ἐστὶν βίος· εἶτα τὰ λοιπὰ
 γῆρας κωλύσει, καὶ τὸ τέλος θάνατος.

Po kąpeli, Prodiqe, uwieńczymy swe skronie,
 Wypijmy mocne wino, biorąc czary w dłonie.

¹⁸ *The Epigrams...*, s. 24.

¹⁹ A. Cameron, *Strato...*, s. 164–166; R. Höschle, *Verrückt nach Frauen...*, s. 78–80.

²⁰ Zob. zwłaszcza ważne uwagi zgłoszone w artykule: L. Robert, *La date de l'épigrammatiste Rufinus. Philologie et réalité*, „Comptes rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belle-Lettres” 26, 1982, s. 57–59.

²¹ *The Epigrams...*, s. 25. Zestawienie uczynił F. Jacobs, *Rufini...*, s. 164, który za naśladowcę uznawał Rufinosa: „Ductum carmen [sc. AP V 12] ex Straton. Ep. XCVI [sc. AP XI 19]”. Zob. też *Delectus epigrammatum Graecorum*, red. i koment. F. Jacobs, Gothae et Erfordiae 1826, s. 150.

Krótki jest czas radości, bo potem nastanie
Już uciążliwa starość, a na koniec konanie.

Epigram Stratona (AP XI 19) brzmi następująco:

καὶ πῖε νῦν καὶ ἔρα, Δαμόκρατες· οὐ γὰρ ἐς αἰεὶ
πιόμεθ', οὐδ' αἰεὶ παισὶ συνεσόμεθα.
καὶ στεφάνοις κεφαλᾶς πυκασόμεθα, καὶ μυρίσωμεν
αὐτούς, πρὶν τύμβοις ταῦτα φέρειν ἑτέρους.
νῦν ἐν ἐμοὶ πιέτω μέθυ τὸ πλεόν ὅστέα τάμά:
νεκρὰ δὲ Δευκαλίων αὐτὰ κατακλυσάτω.

Pijże teraz i kochaj, pij, Damokratesie,
Nie zawsze pić będziemy i współżyć z chłopcami,
Wieniec na głowy włóżmy, namaścmy się sami,
Zanim na nasze groby ktoś wieniec przyniesie.
Teraz niech moje kości piją tylko miody,
Po zgonie je zaleją Deukaliona wody.

Page uważa, że oba utwory nie mają ze sobą nic wspólnego poza popularnym tematem i użyciem tej samej formy πυκασόμεθα (1. pers. pl. coni. aor. med.), urobionej od słowa πυκάζειν „uwieńczyć, okryć girlandami”, które jest wspólne w obu kontekstach²². Można się zgodzić, że związek pomiędzy zestawianymi epigramami istnieje, ale elementy łączące są zbyt kruche i nie pozwalają na sformułowanie konkretnych wniosków.

III C. RUFINOS (AP V 21) – STRATON (AP XII 229)

Denys Page podkreśla, że ep. 9 Rufinosa łączy z odpowiednim utworem Stratona (AP XII 229) tematyka dotycząca przemijania urody²³. Nie ma innych szczególnych zbieżności poza słowami finalnymi (umieszczonymi w obu przypadkach w drugim hemistychu szóstego wersu).

Epigram Rufinosa należy do serii kilku podobnych utworów skierowanych do hetery o imieniu Prodike (zob. IIIb). Brzmi on następująco:

Οὐκ ἔλεγον, Προδίκη· γηράσκομεν; οὐ προεφώνουν·
Ἦξουσιν ταχέως αἱ διαλυσίφιλοι;
νῦν ῥυτίδες καὶ θριξὶ πολλή καὶ σῶμα ῥακῶδες,
καὶ στόμα τὰς προτέρας οὐκέτ' ἔχον χάριτας.
Μή τίς σοι, μετέωρε, προσέρχεται ἢ κολακεύων
λίσσεται; ὡς δὲ τάφον νῦν σε παρερχόμεθα.

²² *The Epigrams...*, s. 25.

²³ *The Epigrams...*, s. 24.

Czy nie rzekłem, Prodike, że „się starzejemy”²⁴?
 Nie ostrzegłem, że „szybko w przykrości wpadniemy”?
 Teraz zmarszczki, siwizna, zwiędłe całkiem ciało,
 Usta, którym niewiele wdzięku pozostało.
 Czy ciebie ktoś odwiedza? Czy błagając chwali?
 Nie! Teraz jak grób ciebie mijamy w oddali.

Epigram Stratona (AP XII 229) odnosi się, rzecz jasna, nie do kobiety, ale do młodzieńca o imieniu Aleksis, który osiąga wiek męski i przestaje być atrakcyjnym partnerem:

Ὡς ἀγαθὴ θεὸς ἐστὶ, δι' ἣν ὑπὸ κόλπον, Ἄλεξι,
 πτύομεν, ὑστερόπουν ἀζόμενοι Νέμεσιν.
 ἦν σὺ μετερχομένην οὐκ ἔβλεπες, ἀλλ' ἐνόμιζες
 ἔξειν τὸ φθονερὸν κάλλος ἀειχρόνιον.
 νῦν δὲ τὸ μὲν διόλωλεν· ἐλήλυθε δ' ἡ τριχάλεπτος
 δαίμων χοὶ θέραπες νῦν σε παρερχόμεθα.

Jakże dobra jest ta bogini, z powodu której, Aleksisie, na łono / plułem, obawiając się powolnej Nemesis. / Ty jej późno przychodzącej nie dostrzegalesz, ale sądziłeś, / że będziesz miał budzącą zazdrość urodę ponadczasową. / Teraz zaś Twoja uroda przeminęła. Przybyła potrójnie wstrętna / bogini i ja, twój czciciel, teraz Ciebie mijam.

Page neguje jednak podobieństwo finalne, argumentując swoją decyzję w następujący sposób: „Here, however, the difference is as marked as the similarity, which is limited to common words expressing a common idea, νῦν σε παρερχόμεθα. Where Rufinus has ὥς δὲ τάφον, Strato has the wholly different χοὶ θέραπες. Mere coincidence in the use of the words νῦν σε παρερχόμεθα seems likely here”²⁵.

Niestety, badacz nie zwraca uwagi na oczywisty fakt, że zbieżność dotyczy całego końcowego hemistychu i to bardzo ważnego, bo zawierającego (w obu przypadkach) puentę. Użycie tożsamyh słów νῦν σε παρερχόμεθα na pewno nie wynika z przypadku, lecz dowodzi świadomego naśladownictwa jednego poety przez drugiego. Istotna jest odpowiedź: kto kogo naśladuje?

Aby odpowiedzieć na to pytanie w sposób nie budzący wątpliwości, należy odwołać się do epigramatu hellenistycznego, którego autorem był Kallimach z Cyreny. Epigram ten (AP VII 271) brzmi następująco²⁶:

²⁴ Epigram Rufinosa był naśladowany przez Auzoniusza (Ep. 14: *Dicebam tibi: Galla, senescimus*), choć tylko w odniesieniu do początkowych wersów. Zob. P. Sakolowski, *De Rufini...*, s. 65–67; *The Epigrams...*, s. 21; T. Krynicka, *Maturam frugem flore manente ferens. Pochwała starości w poematach Auzoniusza*, „Vox Patrum” 56, 2011, s. 12.

²⁵ *The Epigrams...*, s. 24.

²⁶ *Callimachi Hymni...*, s. 50.

Ἦφελε μηδ' ἐγένοντο θοαὶ νέες· οὐ γὰρ ἂν ἡμεῖς
παῖδα Διοκλείδew Σώπολιν ἐστένομεν.
vŭn δ' ὁ μὲν εἰν ἀλί που φέρεται νέκυς, ἀντὶ δ' ἐκείνου
οὔνομα καὶ κενεὸν σῆμα παρερχόμεθα.

Oby nie było statków chyżych! Bo nie byłoby
Po synu Dioklejdesa Sopolisie żałoby.
Teraz trup jego w morzu gdzieś się unosi, a my
Miast niego tylko imię i pusty grób mijamy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że hellenistyczny epigram nagrobny zawierał w finalnym dwuwierszu wzór, który został wykorzystany przez jednego z późniejszych poetów w utworze o charakterze erotycznym, a następnie powtórzone przez drugiego z nich. Jeśli spojrzymy na sens, to od razu uderzy nas, że u Rufinosa mamy naturalne nawiązanie do epigramu Kallimacha z Cyreny. Poeta aleksandryjski stosuje opozycję, stwierdzając, że ciało Sopolisa, syna Dioklejdesa, spoczywa teraz gdzieś w morskiej głębinie, a zamiast Sopolisa my (na stałym lądzie) jego imię i pusty grób mijamy (vŭn δ' [...] / οὔνομα καὶ κενεὸν σῆμα παρερχόμεθα). Rufinus zwraca się do Prodikey, dawnej hetery, która straciła już urodę i ponętność, mówiąc, że: „teraz jak grób ciebie mijamy” (ὥς δὲ τάφον vŭn σε παρερχόμεθα). Nie ulega wątpliwości, że Rufinus naśladował w tym miejscu Kallimacha, choć zamiast wyrazu σῆμα n. „grób, mogiła, kopiec, kurhan” zdecydował się użyć jego synonimu τάφος (m.) „grób, grobowiec, mogiła”. Straton z Sardes adaptuje tematykę Rufinosa i bierze z niego cały końcowy hemistych wraz z bezpośrednim zwrotem do osoby, do której kieruje słowa „teraz ciebie mijam(y)” (vŭn σε παρερχόμεθα), ale całkowicie pomija nawiązanie do grobu. O ile Rufinos ma na myśli wszystkich dawnych adoratorów Prodikey, którzy ją jak grób mijają (wynika to wyraźnie z wymowy poprzedzającego wersu 5), to Straton wprowadza w sposób oczywisty pluralis modestiae, co jest jawną innowacją stylistyczną.

Dwuwiersz Stratona zaczyna się i kończy w podobny sposób jak dystych kallimachejski (vŭn δὲ ... / ... παρερχόμεθα = vŭn δ' ... / ... παρερχόμεθα), jednak zbieżność tematyczna i frazeologiczna pomiędzy Rufinosem i Stratonom jest daleko bardziej uderzająca. Tradycja kallimachejska w obu przypadkach jest oczywista, przy czym za przypadkowe można być uznać wyłącznie użycie vŭn δὲ na początku heksametru, ale nigdy wykorzystanie całego hemistychu w tej samej pozycji finalnej. Wziąwszy pod uwagę te okoliczności musimy uważać sukcesję naśladownictwa (vŭn δ' [...] σῆμα παρερχόμεθα u Kallimacha → δὲ τάφον vŭn σε παρερχόμεθα u Rufinosa → vŭn δὲ [...] vŭn σε παρερχόμεθα u Stratona z Sardes) za niewątpliwą²⁷.

²⁷ A. Cameron, *Strato...*, s. 167–170.

Konkluzja jest zatem oczywista: Rufinos w swoim ujęciu i w puencie nawiązuje do Kallimacha z Cyreny, podczas gdy Straton naśladuje Rufinosa zarówno tematycznie, jak i frazeologicznie.

IIID. RUFINOS (*AP* V 35, 36) VS. STRATON (*AP* XII 207).

Thomas Gärtner przytacza epigram Stratona *AP* XII 207, by wykazać jego pierwszeństwo w stosunku do dwóch utworów Rufinosa (*AP* V 35 oraz 36)²⁸. Wszystkie te epigramy odwołują się do sądu Parysa dotyczącego najpiękniejszej z greckich bogiń. Epigram Stratona brzmi następująco:

ἐχθὲς λουόμενος Διοκλῆς ἀνεήνοχε σαύρα
ἐκ τῆς ἐμβάσεως τὴν Ἀναδυομένην.
ταύτην εἴ τις ἔδειξεν Ἀλεξάνδρῳ τὸτ' ἐν Ἴδῃ,
τὰς τρεῖς ἂν ταύτης προκατέκρινε θεάς.

Diokles kąpiąc się wczoraj podniósł w górę „jaszczurkę” / niczym boginię
wynurzającą się z morza. / Gdyby tę [„jaszczurkę”] ktoś pokazał wtedy Aleksandrowi na Górze Idajskiej, / ów uznałby trzy boginie za gorsze od tej

Sytuacja jest następująca: młodemu Dioklesowi podczas kąpieli podniosła się „jaszczurka” czyli mały chłopięcy członek, który został przyrównany do słynnego obrazu Apellesa przedstawiający wynurzającą się z morza boginię miłości. Podmiot liryczny, tak zachwycił się ową „jaszczurką”, że wyraził niecodzienne zdanie, zgodnie z którym Parys-Aleksander²⁹, sędzia w znanej rywalizacji trzech olimpijskich bogiń o miano najpiękniejszej, także wybrałby „jaszczurkę” (tj. miłość do chłopców) zamiast Afrodyty, bogini miłości (tj. zamiast miłości do kobiet). Utwór należy do grona programowych wierszy Stratona z Sardes, mających dowodzić wyższości miłości pederastycznej nad miłością do kobiet.

Stosowne utwory Rufinosa są zdecydowanie bardziej rozbudowane. Epigram 14 (= *AP* V 35) dotyczy konkursu piękności, w którym udział biorą trzy hetery. Podmiot liryczny ocenia ich poślądki (πυγαί).

Πυγὰς αὐτὸς ἔκρινα τριῶν· εἶλοντο γὰρ αὐταὶ
δείξασαι γυμνὴν ἀστεροπιτὴν μελέων
καὶ ῥ' ἢ μὲν τροχαλοῖς σφραγιζομένην γελασίνοις
λευκῇ ἀπὸ γλουτῶν ἦνθεεν εὐαφίη·
τῆς δὲ διαιρομένης φοινίσσετο χιονέη σὰρξ
πορφυρέοιο ρόδου μᾶλλον ἐρυθροτέρη·
ἢ δὲ γαληνιώσα χαράσσετο κύματι κωφῶ,
αὐτομάτη τρυφερῶ χρωτὶ σαλευομένη.

²⁸ T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 262–263.

²⁹ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, wyd. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 278–279.

εἰ ταύτας ὁ κριτὴς ὁ θεῶν ἐθεήσατο πυγὰς,
οὐκέτ' ἄν οὐδ' ἐσιδεῖν ἤθελε τὰς προτέρας.

Sądziłem raz trzy d.y. Wybrały mnie same
I nagich wspaniałości pokazały gameę.
Pierwsza z nich, okrągłymi dołkami zdobiona,
Przy dotyku miękkością białą rozkwitała.
Śnieżne ciało tej drugiej, gdy w rozkroku stała,
Rumieniło się pąsem jak róża czerwona.
Trzecia zaś podniecała, kołyszając się cała
Niczym morze spokojne, cichą falą ciała.
Gdyby te sędzia bogiń zobaczył pośladki,
Nie zechciałby spoglądać na poprzednie zadki.

Sędzią bogiń był – jak powszechnie wiadomo – królewicz trojański Parys, zwany inaczej Aleksandrem, który na rozkaz gromowładnego Dzeusa rozstrzygał konkurs piękności pomiędzy trzema rywalizującymi boginiami: Afrodytą, Herą i Ateną. Już w starożytności wierzono, że trzy boginie stanęły przed Parysem nago, odkrywając przed młodym pasterzem (później rozpoznany jako syn Priama, króla Troi) wszystkie wdzięki i wszelakie walory. Motyw ten chętnie był podejmowany nie tylko przez malarzy, ale także i poetów. Rufinos zapewnia, że pośladki trzech pięknych heter są tak urocze, że przewyższają pod każdym względem pośladki trzech bogiń ubiegających się o tytuł najpiękniejszej.

W kolejnym epigramie Rufinosa (ep. 15 = AP V 36) sytuacja jest podobna. W konkursie piękności biorą udział trzy rywalizujące hetery, które przestały być anonimowe (Rufinos wymienia ich imiona). Tym razem podmiot liryczny ocenia ich łechtaczki.

Ἦρισαν ἀλλήλαις Ῥοδόπη, Μελίτη, Ῥοδόκλεια,
τῶν τρισσῶν τίς ἔχει κρείσσονα μηριόνην,
καὶ με κριτὴν εἶλοντο· καὶ ὡς θεαὶ αἱ περίβλεπτοι
ἔστησαν γυμναί, νέκταρι λειβόμεναι.
καὶ Ῥοδόπης μὲν ἔλαμπε μέσος μηρῶν πολύτιμος
< οἷα καὶ ἐν κόγχῃ μάργαρον ὑγροτάτη. >³⁰
< καὶ Μελίτης ἀπόδωδε μύρου Ῥοδέου περικύκλω >
οἷα Ῥοδῶν πολλῶ σχιζόμενος ζεφύρω.
τῆς δὲ Ῥοδοκλείης ὑάλω ἴσος ὑγρομέτωπος
οἷα καὶ ἐν νηῶ πρωτογλυφὲς ξόανον.
ἀλλὰ σαφῶς, ἃ πέπονθε Πάρις διὰ τὴν κρίσιν, εἰδῶς
τὰς τρεῖς ἀθανάτας εὐθὺ συνεστεφάνουν.
Spirały się Rodope, Melite, Rodokleja,
Która z nich trzech posiada lepszego wodzireja.
I mnie sędzią wybrały. I jak boginie z marzeń

³⁰ Wersy 6–7 są rekonstrukcją zaproponowaną przez autora. Uzasadnienie tej rekonstrukcji pojawia się w artykule: K. T. Witczak, *W poszukiwaniu straconego tekstu Rufinosa*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graece et Latine” (w druku).

Stały wszystkie nagie, wykąpane w nektarze.
 I ten Rodopy świecił między udami wielce
 [Jak bardzo cenna perła w wilgotniutkiej muszcelce].
 [A ten Melity wszędzie słodki zapach rozwiewał]
 Niczym ogród różany w zefirkowych powiewach.
 Rodoklei był jakby ze szkła – wilgotny wzgórek,
 Podobny do świątynnych, wyrzeźbionych figurek.
 Wiedziałem, jakie Parys przez sąd cierpieć przykrości,
 Nagrodziłem więc wieńcem trzy boginie piękności.

Można się zgodzić, że finalne dystychy we wszystkich trzech epigramatach są sobie bliskie zarówno co do tematyki (sąd Parysa), jak i co do struktury i frazeologii. Istotnie zdanie warunkowe u Stratona (ταύτην εἴ τις ἔδειξεν Ἀλεξάνδρω τὸτ' ἐν Ἰδῆ „gdyby ktoś pokazał ją [tj. jaszczurkę] Aleksandrowi wtedy na [górze] Idzie”) przypomina podobne u Rufinosa (ep. 14: εἰ ταύτας ὁ κριτῆς ὁ θεῶν ἐθεήσατο πυγὰς „gdyby te sędzia bogiń zobaczył poślądki”). Także frazy w porównywanych dystychach są zbliżone. Po pierwsze, Stratona zwrot ταύτην εἴ [sc. σαύρα] (w. 3) przypomina odpowiedni passus Rufinosa εἰ ταύτας ... πυγὰς w ep. 14 (w. 9), chociaż w jednym przypadku chodzi o członek małego chłopca, w drugim o kobiece poślądki; [2] wyrażenie Stratona τὰς τρεῖς ... θεάς (w. 4) jest niemal identyczny ze zwrotem Rufinosa τὰς τρεῖς ἀθανάτας w ep. 15 (w. 12). Odmienności dotyczą określenia Parysa i jego działalności (Straton: Ἀλεξάνδρω τὸτ' ἐν Ἰδῆ „Aleksandrowi wtedy na Idajskiej Górze”; Rufinos, ep. 14: ὁ κριτῆς ὁ θεῶν „sędzia bogiń”; ep. 15: Πάρις διὰ τὴν κρίσιν „Parys z powodu sądu”), co świadczy o przemyślanej imitacji jednego autora przez drugiego.

Thomas Gärtner dowodzi, że Rufinos reprodukuje na dwa sposoby dwuwiersz Stratona (w. 3–4)³¹. Z tego rodzaju opinią nie możemy się zgodzić. Wręcz przeciwnie, uważamy, że naśladownictwo jest wyraźnie po stronie Stratona.

W obu utworach Rufinosa występują przeciw trzy hetery, rywalizujące z sobą o miano najpiękniejszej, co natychmiast i w sposób naturalny kojarzy się każdemu ze znanym z mitologii greckiej sądem Parysa, w którym uczestniczyły trzy nieśmiertelne i piękne boginie. Zatem u Rufinosa puenta zawarta w finalnym dystychu wypływa z kontekstu, choć za każdym razem jest ona odmienna. W pierwszym przypadku, podmiot liryczny domniemywa, że gdyby Parys zobaczył najpierw poślądki trzech heter, to nie zechciałby już oceniać boskich kształtów trzech nieśmiertelnych bogiń. Innymi słowy, trzy hetery zdają się przewyższać urodą boginie (przynajmniej w przekonaniu samego Rufinosa). W drugim przypadku poeta, nie chcąc cierpieć tak jak Parys, zdecydował się uwieńczyć laurem zwycięstwa wszystkie trzy rywalizujące hetery. Rufinos jest jedynym epigramatykiem

³¹ T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 263. Podobna sugestia padała już u F. Jacobsa, *Rufini...*, s. 153, ad AP V 35, w. 9–10, choć wyłącznie w sensie potencjalnym: „Fortasse expressit Rufinus Ep. Straton. XLIX. 3. 4 [= AP XII 207]”.

greckim, który wprowadza i rozwija motyw konkursu piękności. Jest to temat na wskroś oryginalny, nie występujący u żadnego innego poety³².

Epigram *AP XII 207* nie daje żadnych przesłanek pierwszeństwa Stratona, a jedynie ukazuje wyraźne znamiona wtórności i naśladownictwa obu wskazanych utworów Rufinosa³³. Można przytoczyć kilka zdecydowanych argumentów dokumentujących zależność Stratona od Rufinosa.

Po pierwsze, w epigramacie Stratona puenta jest sztuczna i nie wynika kontekstu (nie ma w nim konkursu piękności).

Po drugie, podobieństwa frazeologiczne dają się łatwiej wytłumaczyć przy założeniu, że Straton w dystychu końcowym połączył ze sobą zwroty przejęte dwóch analogicznych i występujących obok siebie epigramatów Rufinosa (w. 3 i 4 *AP XII 207* imitują odpowiednio w. 9 *AP V 35* oraz w. 10 *AP V 36*) niż założyć sytuację odwrotną (Rufinos tworzy dwa świetnie skonstruowane epigramaty, by naśladować jeden niezbyt udany czterowiecz Stratona).

Po trzecie, mały członek chłopca (gr. σαύρα, dosł. „jaszczurka”) w epigramacie Stratona budzi skojarzenia z kobiecym klitorysem (łechtaczką), a przeciw treści ep. 15 Rufinosa jest rywalizacja trzech rywalizujących heter, polegająca na ocenie najbardziej intymnych części ich przyrodzenia.

Po czwarte, zakładana przez Stratona puenta jest następująca: gdyby Parys-Aleksander mógł wybrać miłość chłopięcą, symbolizowaną przez „jaszczurkę” czyli mały członek chłopięcy, na pewno zrezygnowałby z miłości do kobiety.

Po piąte, utwór Stratona ma charakter programowy i zarazem polemiczny w stosunku do preferowanej w twórczości Rufinosa miłości do kobiet. A tego rodzaju programowa polemika musi zakładać pierwszeństwo Rufinosa.

Wniosek nasuwa się jeden: Zależność pomiędzy rozpatrywanymi epigramatami niewątpliwie istnieje, ale Rufinos tworzy utwory całkowicie oryginalne zarówno co do tematyki (konkurs piękności trzech heter), jak i rozwiązań formalnych (sąd Parysa w puencie). Natomiast Straton w swoim utworze naśladuje Rufinosa co do puenty, jak i frazeologii.

III. RUFINOS (*AP V 75*) VS. STRATON (*AP XII 205*; *XII 250*)

Gärtner doszukuje się zależności pomiędzy ep. 34 Rufinosa (= *AP V 75*) a dwoma utworami Stratona³⁴. Spójrzmy najpierw na utwór Rufinosa:

Γείτονα παρθένον εἶχον Ἀμμώνην, Ἀφροδίτη,
ἢ μου τὴν ψυχὴν ἔφλεγεν οὐκ ὀλίγον.
αὕτη μοι προσέπειζε καί, εἴ ποτε καιρὸς, ἐτόλμων.
ἠρθηρία. τί πλέον; τὸν πόνον ἠσθάνετο.
ἦνυσα πολλὰ καμών. παρακήκοα νῦν, ὅτι τίκτει.

³² *The Epigrams...*, s. 48, 82.

³³ Za priorytetem Rufinosa słusznie opowiada się R. Höschle, *Verrückt nach Frauen...*, s. 105–106.

³⁴ T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 264.

ὥστε τί ποιῶμεν; φεύγομεν ἢ μένομεν;

Dziewiczą Amymone za sąsiadkę miałem,
Która mi, Afrodyto, rozpaliała duszę.
Pokpiwała wciąż ze mnie. Gdy ją podrywałem,
Rumieniła się. Czuła pewnie me katusze.
Aż w końcu mi uległa. Dziś słyszę, że rodzi.
I cóż mam teraz zrobić? Zostać czy uchodzić?

Utwór opisuje perypetie i rozterki uwodziciela, który wykorzystuje młodzieutką, niedoświadczoną sąsiadkę, doprowadza do jej ciąży, a następnie przestaje się nią interesować. Dopiero gdy dziewczyna spodziewa się rozwiązania, ów „dzen-telmen” zaczyna poważnie zastanawiać się, jak w tej sytuacji powinien postąpić – uciec czy zostać? Tego rodzaju dylemat jest zarazem pytaniem, które podmiot liryczny stawia przywoływanej w pierwszym dystychu bogini Afrodycie. Od niej też oczekuje takiej odpowiedzi, która zniweluje jego wewnętrzne rozterki.

Epigram Stratona (*AP* XII 205) ma bardzo podobny punkt wyjścia. Podmiot liryczny jest seksualnie zainteresowany młodym synem sąsiada.

παῖς τις ὄλως ἀπαλὸς τοῦ γείτονος οὐκ ὀλίγως με
κνίξει· πρὸς τὸ θέλειν δ' οὐκ ἀμύητα γελᾷ·
οὐ πλεῦν δ' ἔστιν ἐτῶν δύο καὶ δέκα. νῦν ἀφύλακτοι
ὄμφακες· ἦν δ' ἀκμάσῃ, φρούρια καὶ σκόλοπες.

Syn całkiem delikatny sąsiada mnie nęci.
Śmieje się bez pamięci okazując chęci.
Ma lat niemal dwanaście. Teraz bez opieki.
Kiedy dojrzeje, będą strażę i zasieki.

Zbieżność tematyczna, jak i formalna, pomiędzy dwoma powyższymi epigramatami jest dość wyraźna. W obu przypadkach liryczne „ja” prezentuje nam człowieka zamierzającego zaspokoić potrzeby seksualne stosownie do własnych preferencji. Przedmiotem ich zainteresowania są młode osoby z sąsiedztwa: u Rufinosa „sąsiadka-dziewica” (Γείτονα παρθένον) o znaczącym imieniu Amymone, dosłownie „nieskalana”³⁵; u Stratona „syn jakiś całkiem delikatny sąsiada” (παῖς τις ὄλως ἀπαλὸς τοῦ γείτονος). Ich zainteresowanie jest jednak krótkotrwałe, nastawione na zaspokojenie chwilowych namiętności.

Znacząca zbieżność frazeologiczna również nie powinna być ignorowana. Można się zgodzić, że inicjalny dystych Rufinosa (γείτονα παρθένον εἶχον [...], / ἢ μου τὴν ψυχὴν ἔφλεγεν οὐκ ὀλίγον „sąsiadkę dziewicę miałem [...]/ która moją duszę rozpaliała niemało”) przypomina do złudzenia analogiczny początek w epigramacie Stratona (παῖς [...] τοῦ γείτονος οὐκ ὀλίγως με/ κνίξει „syn sąsiada w niemałym stopniu mnie/ nęci”).

³⁵ Por. przymiotnik gr. ἀμύμων „bez zarzutu, nienaganny, znakomity, doskonały”.

Gärtner przywołuje dodatkowo inny epigram Stratona (AP XII 250), który także dotyczy perypetii miłosnych podmiotu lirycznego z synem sąsiada (być może tym samym, który jest bohaterem ep. AP XII 205).

Νυκτερινὴν ἐπίκωμος ἰὼν μεταδόρπιον ὄρην
 ἄρνα λύκος θυρέτροις εὖρον ἐφισταότα,
 υἱὸν Ἀριστοδίκου τοῦ γείτονος· ὄν περιπλεχθεὶς
 ἐξεφίλουν ὄρκοις πολλὰ χαριζόμενος.
 νῦν δ' αὐτῷ τί φέρων δωρήσομαι; οὔτ' ἀπάτης γὰρ
 ἄξιος, Ἐσπερίης οὔτ' ἐπιορκοσύνης.

Nocną porą wracając po hucznej zabawie
 Znalazłem jak wilk jagnię tuż przy bramie prawie,
 Synka Aristodika, mojego sąsiada,
 Któregom wycalaował obiecując dary.
 Co teraz mu zanoszę? Wszak mi nie wypada
 Postępować zdradziecko, ani złamać wiary.

Thomas Gärtner poprawnie i przekonująco wydobył wspólne elementy o charakterze strukturalnym łączące ep. 34 Rufinosa i epigram Stratona (AP XII 250): (1) pierwszy dystych pokazuje erotyczny kontakt; (2) drugi dwuwiersz opisuje uwiedzenie; (3) trzeci dystych ujmuje konsekwencje i dylemat podmiotu lirycznego.

Istnieją też zbieżności frazeologiczne, choć mniejszej wagi: (a) u Rufinosa γείτονα παρθένον „sąsiadka-dziewica”, u Stratona υἱὸν Ἀριστοδίκου τοῦ γείτονος „syn Aristodika, sąsiada”; (b) dylemat sformułowany w formie pytania (Rufinos: ὥστε τί ποιούμεν; Straton: νῦν δ' αὐτῷ τί φέρων δωρήσομαι;).

Według przekonania Gärtnera, ep. 34 Rufinosa powstał przez naśladownictwo i kontaminację dwóch oddzielnych utworów Stratona. Wydaje się jednak, że i w tym przypadku relacja mogła być kompletnie odmienna. Straton mógł z powodzeniem imitować na dwa sposoby utwór Rufinosa. Przecież Denys Page wierzy, że epigram Rufinosa pokazuje całkowicie oryginalny temat („a seduction and its consequences”), który nie ma żadnej paraleli w *Antologii Palatyńskiej*³⁶. Ten sam autor podkreśla, że Rufinos jak mało który epigramatyk grecki pokazuje wyjątkową oryginalność w wyborze i opracowaniu tematów i motywów³⁷, podczas gdy Straton z Sardes nie wykazuje tej samej tendencji, zwykle powiela lub imituje wcześniej rozpowszechnione toposy³⁸. Dlatego skłaniam się do mniemania, że i w tym przypadku Rufinos był naśladowany przez Stratona z Sardes, a nie odwrotnie.

³⁶ *The Epigrams*, s. 48. W innym miejscu (s. 97) Page podkreśla po raz kolejny: „There is no other epigram in the Anthology much like this one”.

³⁷ *Ibidem*. Zob. też J. Danielewicz, *Epigram w epoce cesarstwa rzymskiego*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 1: *Epika – liryka – dramat*, Lublin 2005, s. 611.

³⁸ T. Sinko, *Literatura...*, s. 508–509.

III. RUFINOS (*AP V 92*) VS. STRATON (*AP XII 186*)

Niektórzy filologowie klasyczni dostrzegają wyraźne podobieństwa pomiędzy ep. 41 Rufinosa (= *AP V 92*) a utworem Stratona (*AP XII 186*)³⁹. Przytoczmy oba epigramaty w ich wersji oryginalnej i w tłumaczeniu polskim.

U Rufinosa bohaterką jest hetera o dwuznacznym imieniu Rodope, która zachowuje się dumnie i niegrzecznie wobec mniej zamożnych klientów. Podmiot liryczny zwraca się do zmarszczek i starości, żeby nareszcie przyszły i stępiły dumę kobiety.

Ἦψοῦται Ῥοδόπη τῶ κάλλει· κῆν ποτε Χαῖρε
εἶπω, ταῖς σοβαραῖς ὀφρύσιν ἠσπάσατο·
ἦν ποτε καὶ στεφάνους προθύρων ὑπερ ἐκκρεμάσωμαι,
ὀργισθεῖσα πατεῖ τοῖς σοβαροῖς ἴχνησι.
ὦ ῥυτίδες καὶ γῆρας ἀνηλεές, ἔλθετε θᾶσσον·
σπεύσατε, κἂν ὑμεῖς πείσατε τὴν Ῥοδόπην.

Swą pięknością Rodope się chełpi. Gdy mawiam
„Witaj!”, dumnym ruchem brwi ledwie mnie pozdrawia,
A ilekroć zawieszam wieńce nad jej drzwiami,
Tylekroć rozgniewana depcze je stopami.
O zmarszczki, pospieszcie się! Starości, przyjdź żywo!
Tylko wy przekonacie Rodope chełpliwą.

W epigramacie Stratona podmiot liryczny zwraca się do niejakiego Mentora, młodego chłopca, który także zachowuje się dumnie i nie odpowiada na powitanie. Podmiot liryczny ostrzega jednak Mentora, że jego uroda chłopięca niebawem przeminie i wówczas pozostanie samotny pozbawiony przyjaciół.

Ἄχρι τίνος ταύτην τὴν ὀφρῦά τὴν ὑπέροπτον,
Μέντορ, τηρήσεις, μηδὲ τὸ Χαῖρε λέγων,
ὡς μέλλων αἰῶνα μένειν νέος, ἢ διὰ παντὸς
ὀρχεῖσθαι πυρίχην; καὶ τὸ τέλος πρόβλεπε.
ἦξει σοι πάγων, κακὸν ἔσχατον, ἀλλὰ μέγιστον
καὶ τότε ἐπιγνώσῃ τί σπάνις ἐστὶ φίλων.

Jak długo tę brew dumną zachowasz, Mentorze,
Nie mówiąc nawet „Witaj!”, jakbyś pragnął może
Na wieki zostać młodym, / albo korowody
Pyrrichy tańczyć stale? Na swój koniec zważaj!
Rośnie Ci broda. Bieda ostatnia, lecz wraża.
Wtedy poznasz, jak wiele / znaczą przyjaciele.

Zbieżność tematyczna między epigramatami wydaje się uderzająca i oczywista. Także frazeologia potwierdza imitację (powitanie Χαῖρε „Witaj!”, dumna

³⁹ Zazwyczaj przyjmowano naśladownictwo ze strony Rufinosa, e. g. F. Jacobs, *Rufini...*, s. 168 („Expressum ex *Straton*. Ep. XVIII”); T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 264–265.

brew), choć jest to imitacja przemyślana i w szczegółach inaczej zrealizowana. W pierwszym epigramacie to podmiot liryczny mówi „Witaj!”, a hetera Rodope nie odpowiada mu słowami, a jedynie pozdrawia „dumnym ruchem brwi” (ταῖς σοβαραῖς ὀφρύσιν). W drugim epigramacie Mentor nosi dumną brew i nawet nie odpowiada słowami na pozdrowienie (nie mówi – podobnie jak hetera – „Witaj!”). Choć naśladownictwo jest potwierdzone, trudno na podstawie tego pojedynczego zestawienia ustalić kierunek zależności.

Dodajmy na koniec, że tematyka podejmowana w obu zestawianych utworach była bardzo popularna w epigramatyce greckiej i pokazywała kilka wariantów. Motyw chłopca, osiągnącego wiek męski i tracącego z tego powodu kochanków, był wcześniej podejmowany m.in. przez Asklepiadesa z Samos (AP XII 36), Alkajosa z Messeny (AP XII 30), Meleagra z Gadary (AP XII 33), Automedonta (AP XI 326), Dioklesa (AP XII 35), zob. także dwa anonimowe epigramaty doby hellenistycznej (AP XII 39, 40). Także motyw utraty urody kobiecej z upływem lat (lub jej zachowania) uzyskuje wysoką popularność zwłaszcza u Rufinosa (AP V 21, 27, 48, 76, 92, 103) i wśród autorów *Cyklu* Agatiasza, np. u Makedoniosa (AP V 233, 271), Pawła Silencjariusza (AP V 234), Agatiasza Scholastyka z Myriny (AP V 273) i Juliana prefekta Egiptu (AP V 298).

Warto w tym miejscu podkreślić, że identyczna tematyka pojawiła się w przypadku zestawienia, omówionego wcześniej w punkcie IIIC. (Rufinos, AP V 21 > Straton, AP XII 229). W tamtym przypadku naśladownictwo ze strony Stratona było bezdyskusyjne. Prawdopodobnie i w tym przypadku należy zakładać podobną sytuację (tzn. Straton imituje Rufinosa).

Przedyskutowane *loci similes* potwierdzają obserwację wcześniejszych badaczy, że podobieństwa pomiędzy epigramatami erotycznymi Rufinosa (z Samos?) i Stratona z Sardes nie wynikają z przypadku, lecz noszą wyraźne ślady imitacji i naśladownictwa. W tych przypadkach, gdzie można wskazać kierunek zapożyczenia (np. IIIA, IIIC, IIID), Rufinos jest naśladowany przez Stratona. Mogłoby to świadczyć, że pierwszy był poetą starszym od drugiego. Nie można jednak wykluczyć możliwości, dotychczas nie branej pod uwagę, że obaj jońscy twórcy (nawet jeśli różnili się wiekiem) działali w jednym okresie i wzajemnie ze sobą rywalizowali na polu poezji erotycznej.

IV. INTERPRETACJA ZALEŻNOŚCI POMIĘDZY STRATONEM A RUFINOSEM

W swojej dyskusji nad relacją poezji Stratona i Rufinosa Sir Denys Page wyraża mało zdecydowaną opinię:

„the evidence of the resemblance between Rufinus [...] and Strato [...] makes it likely, though not certain, that the one was familiar with the other's verse; the question of priority remains to be asked”⁴⁰.

⁴⁰ *The Epigrams...*, s. 25.

Następnie badacz angielski stwierdza:

It is generally supposed that Strato is the earlier, but the reasons given are of doubtful validity. There is no clear internal evidence either for the absolute date of Strato or for his relation to Rufinus. In metrical technique he differs from the authors of Philip's *Garland*, from Rufinus, and from the *Cycle*⁴¹.

Po solidnym przedyskutowaniu kwestii datacji życia i działalności Stratona z Sardes Page dochodzi do dość zaskakującej konkluzji, która nie pozwala mu na udzielenie pozytywnej odpowiedzi co do podstawowej kwestii, który poeta (Rufinos czy Strabon) jest wcześniejszy i który z nich korzysta z dorobku poprzednika:

„The upper limit for Rufinus is the end of the fourth century, for Strato probably middle of the third. The lower limit is not known for either of them, and if one knew the other's epigrams we have not yet any useful evidence about priority”⁴².

Allan Cameron słusznie podkreślił, że Rufinos i Straton z Sardes byli dwoma najbardziej reprezentatywnymi twórcami epigramatów miłosnych pomiędzy epoką Augusta i Justyniana, zatem musimy oczekiwać, że późniejszy z nich był zaznajomiony z dorobkiem literackim poprzednika. Po przedyskutowaniu najważniejszych zbieżności doszedł do wniosku, że Straton z Sardes był następcą i naśladowcą Rufinosa. W jego mniemaniu, Straton działał w dobie cesarza Hadriana (czyli w latach 117–138), a Rufinos za panowania cesarza Nerona (tj. w latach 54–68)⁴³.

Ostatnio Thomas Gärtner podjął próbę obrony stanowiska o (rzekomym) pierwszeństwie Stratona i naśladownictwie jego utworów przez Rufinosa⁴⁴. Jednak przeprowadzona przezeń dyskusja, choć wniosła nowy powiew świeżości, była przeprowadzona stronniczo, tj. bez odpowiedniego wyliczenia i omówienia ważkich kontrargumentów, zgłoszonych przez Allana Camerona.

Lucia Floridi uznaje Rufinosa za autora późniejszego od Stratona z Sardes, który w jej przekonaniu miał działać w epoce Flawiuszy (tj. w latach 69–96)⁴⁵. Nie udziela jednak odpowiedzi w sprawie datacji życia i twórczości Rufinosa.

Żaden z badaczy od czasów Jacobsa nie brał pod uwagę możliwości, że Rufinos i Straton byli greckimi poetami, których łączyło nie tylko pochodzenie (obaj wywodzili się z Jonii) i poruszana tematyka (erotyka), ale także czas ich życia i działalności twórczej. Nie wykluczam, że obu poetów mogła jednak dzielić pewna różnica wieku (nawet ok. 20 lat). Jak wiadomo, Rufinos opublikował swoją antologię pod koniec życia, kiedy już mógł współżyć z heterą Prodike niemal jak starzec Priam z ukochaną żoną-staruszką Hekabe (ep. *AP* V 103, kończący *Sylloge Rufiniana*). Natomiast

⁴¹ *Ibidem*, s. 25.

⁴² *Ibidem*, s. 27.

⁴³ A. Cameron, *Strato...*, s. 162–173; *idem*, *The Greek Anthology...*, s. 65–69.

⁴⁴ T. Gärtner, *Zu den erotischen...*, s. 260–265.

⁴⁵ *Stratone di Sardi. Epigrammi*, red. L. Floridi, Alessandria 2007, s. 13.

Straton z Sardes przygotował swoją antologię, będącą odpowiedzią na wcześniejszą kolekcję zw. *Sylloge Rufiniana*, w pełni sił twórczych i życiowych.

Jeśli Straton opublikował swoją kolekcję za panowania cesarza Hadriana (czyli w latach 117–138 n.e.), jak to się tradycyjnie (choć niejednomyślnie) przyjmuje, to wydaje się wysoce prawdopodobne, że Rufinos mógł swoją antologię epigramatu opublikować w dwóch pierwszych dekadach II wieku ery chrześcijańskiej⁴⁶. Nie można w tej sytuacji wykluczyć, że *akmé* działalności twórczej Rufinosa przypadała na drugą połowę I wieku n.e., skoro poeta dożył sędziwego wieku.

Przeprowadzona przeze mnie analiza dała następujące rezultaty:

1. Istnieją liczne podobieństwa (*loci similes*) pomiędzy utworami Rufinosa i Stratona z Sardes, które wskazują na oddziaływanie jednego z nich na drugiego (o ile istniała między nimi różnica co najmniej dwupokoleniowa), względnie na wzajemne naśladownictwo, jeśli obaj poeci żyli w jednym okresie, a różnica wieku między nimi nie przekraczała jednego pokolenia.

2. Analiza tych wszystkich podobieństw skłania do przekonania, że to Straton naśladował Rufinosa, choć ze sporą zrećznością i bez nadmiernej natarczywości. Teza przeciwna w świetle przeprowadzonej analizy wydaje się o wiele mniej prawdopodobna. Istnieje jednak ewentualność, że imitacja mogła być wzajemna (pod warunkiem, że poeci, nawet jeśli różnili się co do wieku, działali w jednym okresie i na tym samym terenie – Jonii).

3. Autor stoi na stanowisku (wyrażanym wcześniej przez innych badaczy), że Rufinos i Straton z Sardes przygotowali własne antologie epigramatu erotycznego (pierwszy wydał *Sylloge Rufiniana*, drugi zaś kolekcję zwaną *Musa puerilis*). Ich wkład autorski był proporcjonalnie dominujący i obejmował więcej niż 1/3 każdego ze zbiorów.

4. W przekonaniu autora niniejszej rozprawki, obie te antologie musiały ukazać się zapewne w niewielkim odstępie czasowym, przy czym chronologicznie pierwsza była kolekcja epigramatu erotycznego, przygotowana przez Rufinosa, która zawierała prawdopodobnie nieco ponad sto epigramatów (103 utwory liczy *Sylloge Rufiniana* w księdze piątej *Antologii Palatyńskiej*).

5. W odpowiedzi na wcześniejszą kolekcję Rufinosa, która zbierała utwory odnoszące się do miłości do kobiet, Straton z Sardes, zdeklarowany chwalca miłości pederastycznej, przygotował własną, obszerniejszą edycję o odmiennym charakterze (zawierająca więcej niż 250 epigramatów różnych autorów).

⁴⁶ Moim zdaniem, tego typu datacja nie stoi w sprzeczności z zawartością *Sylloge Rufiniana*, gdyż autorzy w niej zawarci są wcześniejsi od Rufinosa, autora żyjącego zapewne w drugiej połowie I wieku i na początku II w. n.e. W osobnej rozprawce pt. *Studia nad chronologią Sylloge Rufiniana* (w druku) pokazuję, że to Rufinos (a nie Palladas) był autorem epigramatów AP V 71 i 72 w świetle tradycji rękopiśmiennej i historii lematów. Także epigramatyk grecki Klaudian, autor epigramu AP V 86, powinien być identyfikowany z Markiem Liwiuszem Druzusem Klaudianem, pretorem z roku 50 p.n.e., który popełnił samobójstwo po bitwie pod Filippi (42 p.n.e.). Po odrzuceniu zatem fałszywych atrybucji stwierdzamy z całym przekonaniem, że wszyscy autorzy występujący w *Sylloge Rufiniana* są datowani albo na epokę przedchrześcijańską, albo na I wiek n.e.

6. Autor niniejszej rozprawki dowodzi, że epigram, otwierający księgę piątą *Antologii Palatyńskiej* (AP V 1), został napisany jako proojmion do kolekcji zwanej *Sylloge Rufiniana*. Twórca tego utworu (zapewne sam Rufinos) oznajmił, że pragnie przybliżyć młodzieży tematykę erotyczną. Nie ma w tym prologu ani żadnych deklaracji co do preferencji erotycznych, ani elementów polemicznych.

7. Publikując własną kolekcję epigramatów erotycznych poświęconych miłości pederastycznej Straton napisał stosowne proojmion (AP XII 1), wykazujące cechy polemiki i jasnej deklaracji, a także wprowadził garść własnych utworów zawierających w puencie deprecjację miłości do kobiet (np. AP XII 207), a zarazem zdecydowaną pochwałę miłości do chłopców. Nieodparcie nasuwa się wniosek, że Παυδική Μοῦσα Stratona z Sardes została opublikowana jako odpowiedź na wcześniejszą *Sylloge Rufiniana*, przygotowaną przez Rufinosa.

Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
Katedra Filologii Klasycznej
ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź;
ktw@uni.lodz.pl; krzysztof.tomasz.witczak@gmail.com

STRATO OF SARDIS AND RUFINUS IN THE LIGHT OF *LOCI SIMILES*

Abstract

Strato of Sardis and Rufinus (of Samos?) were two Ionic poets, writing the erotic epigrams and preparing two different erotic anthologies. The former was the maker of the so called *Musa Puerilis* (preserved in AP, book XII, ep. 1–258) and the author of an anonymous preface (AP XII 1), the latter was the most probable creator of the *Sylloge Rufiniana* (attested in *Anthologia Palatina* [abbr. AP], book V, ep. 1–103) and the author of an anonymous preface (AP V 1). There are numerous resemblances in their erotic poetry, which document clearly that the one was familiar with the other's epigrams. The following similar items are compared and discussed in this article: (a) AP V 9 ~ AP XII 226; (b) AP V 12 ~ AP XI 19; (c) AP V 21 ~ AP XII 229; (d) AP V 35, 36 ~ AP XII 207; (e) AP V 75 ~ AP XII 205, 250; (f) AP V 92 ~ AP XII 186. The author's analysis demonstrates that Strato of Sardis was the borrower in three cases (a), (c), (d). It is acceptable, however, that Rufinus and Strato lived in Ionia in the same time. It is suggested that Rufinus' collection was published somewhat earlier than Strato's *Musa Puerilis*. If it is firmly established that Strato published his anthology of the pederastic poems under Hadrian (117–138 AD), then the most probably conclusion is that the *Sylloge Rufiniana* was edited by Rufinus himself most probably in two first decades of the 2nd century AD.

Key words: epigram, *Anthologia Palatina*, Strato of Sardis, Rufinus, erotic epigram, homoeroticism